

**Tadeusz Poklewski, Alina
Wierstakow, Maria Żemigala**

**Przykościelny mur obronny z XVI
wieku w Międzyborzu na Śląsku, woj.
kaliskie**

Acta Archaeologica Lodziensia nr 32, 75-107

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ POKLEWSKI, ALINA WIERSTAKÓW, MARIA ŻEMIGAŁA

PRZYKOŚCIELNY MUR OBRONNY Z XVI WIEKU W MIĘDZYBORZU NA ŚLĄSKU, WOJ. KALISKIE

1 — Opis reliktu i przeprowadzone badania. 2 — Datowanie. 3 — Charakter budowli i jej fundator. 4 — Miejsce w ogólnym obrazie architektury obronnej na Śląsku.

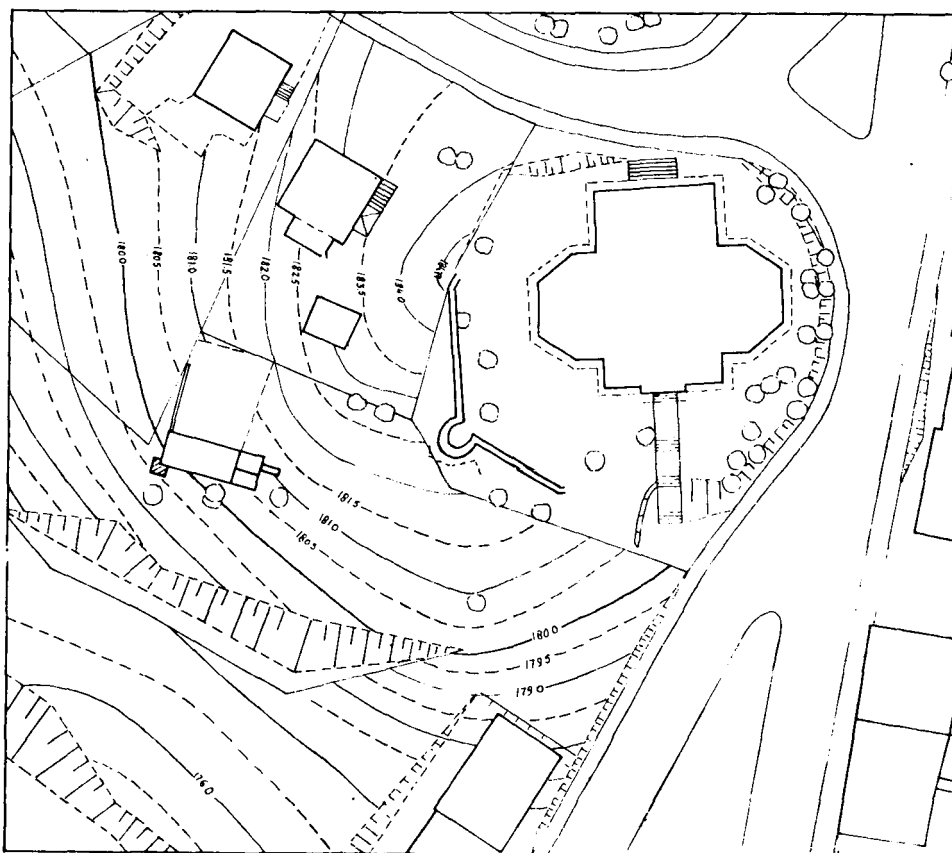
1. Międzybórz leży w centralnej partii Wzgórz Trzebnicko-Ostrzeszowskich, zwanych też w dawniejszej literaturze Wzgórzami Kocimi (nazwa niemiecka). Wzgórza są zalesione, a miejscowość faktycznie znajduje się w centrum rozległej polany leśnej, dziś już zatraconej w krajobrazie rolniczym. Stąd pochodzi jej nazwa, zanotowana pierwszy raz 14 stycznia 1376 r. w brzmieniu *MECZOBOR*¹. Nazwa ta przetrwała do XIX w.², a nawet i dłużej, choć nieurzędowo, bo właśnie autor cytowanej wyżej monografii powiatu sycowskiego, Joseph F r a n z k o w s k i, w 1912 r. opowiada się jeszcze za używaniem nazwy *MEDZIBOR*, przeciw sztucznej, jego zdaniem, a urzędowej od 1888 r. nazwie *NEUMITTELWALDE*³ (*Neu-*, bo Międzyzylesie w Kotlinie Kłodzkiej zwało się już *Mittelwalde*).

Murowany i otynkowany kościół ewangelicki w Międzyborzu stoi na wzgórzu o wysokości 185 m n.p.m., przy zachodniej pierzei trójkątnego placu, dawnego rynku. Dziś, wobec odejścia od przedwojennego systemu zabudowy na rzecz bloków i wolnostojących domów willowych oraz wobec nieco odmiennego układu pasów jezdni, plac ten stracił częściowo swój charakter, chociaż w jego pierzei południowej jest jeszcze zabudowa przedwojenna, zwarta, dwukondygnacyjna, murowana. Kościół wydaje się być w zasadzie budowlą centralną, na planie krzyża z poligonalnymi absydami, aczkolwiek kształt ten jest w rzucie nieco zdeformowany. Teren wokół kościoła to trawnik, na którym rośnie wieńcem kilka-

¹ J. F r a n z k o w s k i, *Geschichte der freier Standesherrschaft der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg*, Syców 1912, s. 432.

² *Powiat sycowski. Wkładka regionalna do podręcznika historii*. Wypisy, opr. J. Albin, Wrocław 1963, s. 27, przypis 1.

³ F r a n z k o w s k i, l. c.



Ryc. 1. Międzybórz w woj. kaliskim. Plan sytuacyjny kościoła ewangelickiego i przykościelnego muru obronnego. Skala 1 : 1000

naście stukilkudziesięcioletnich lip drobnolistnych, pomników przyrody. Od strony południowej wieniec ten uzupełniają stare robinie akacjowe, skupione na skarpie wzdłuż krawędzi ulicy, prowadzącej od rynku w dół. Od zachodu teren przykościelny opada dość stromym stokiem aż do wysokości 179 m n.p.m. przy ulicy (ryc. 1—3).

Na krawędzi platformy wzgórza kościelnego, od zachodu i północy, zachował się fragment ceglano-kamiennego muru obronnego, założony na planie kąta rozwartego 123° , z przyziemem kolistej bastii w narożniku oraz ze strzelnicami w obu skrzydłach i z zamurowanym otworem przejścia w skrzydle północnym. W obu skrzydłach muru zachowały się w całości trzy strzelnice dla broni palnej. Są to lekko rozglifione do wnętrza terenu wnęki, przesklepione łukami odcinkowymi. W zaślepiających je od zewnątrz ściankach ceglanych znajdują się koliste otwory o średnicach 0,28 m. Parapety wszystkich trzech strzelnic są na różnych wysokościach bezwzględnych, jednak w oczywistej zależności od wysokości terenu. Kąt obserwacji z zachowanych strzelnic wynosi 73° . Ponadto w skrzydle pół-



Ryc. 2. Międzybórz. Kościół ewangelicki i fragment muru obronnego w 1981 r.
Widok od W. Fot. Tadeusz Poklewski

nocnym zachował się ślad ościeża jednego otworu strzelniczego, między basteją i zachowaną strzelnicą, w bastei zaś — ościeża dwóch strzelnic — z obu stron, niemal przy nasadach łuku bastei (ryc. 4—13).

Na zewnątrz muru teren obniża się uskokiem na około 1 m w skrzydle północnym i na około 1,5 m w skrzydle zachodnim.

Elementy muru wskazują jednoznacznie na jego obronny charakter. Można twierdzić, że jest to mur przygotowany dla obrony przy użyciu broni palnej niewielkiego kalibru, na przykład dużych hakownic. Jest on też skierowany przeciw atakom wojsk słabo uzbrojonych, nie zaopatrzonych w artylerię dużego czy nawet średniego kalibru, o słabej sile burzącej. Albowiem wysokość muru mierzona od zewnątrz sięga 3 m, zaś jego grubość wynosi około 0,75 m (ryc. 4 i 10).

Badania archeologiczno-architektoniczne opisanego muru w Międzyborzu przeprowadził zespół autorski niniejszego artykułu, a sfinansował Wojewódzki Konserwator Zabytków na woj. kaliskie. Miały one miejsce w czerwcu 1982 r. Złożyły się na nie następujące działania:

— wykop archeologiczny po wewnętrznej stronie muru, pod skrajną zachowaną strzelnicą w odcinku zachodnim, w którym to wykopie zanalizowano pełny przekrój stratygraficzny aż do calca (ryc. 4);

— szerokoprzestrzenne odsłonięcie bastei wraz z pełną analizą ruiny (ryc. 7);

— odkrywkowy wykop archeologiczny po zewnętrznej stronie zachodniego skrzydła muru, w którym również zanalizowano pełny przekrój stratygraficzny (ryc. 15);

— studium konstrukcji i architektury obu zachowanych odcinków muru wraz z dokumentacją lica wewnętrznego, odtworzeniem przekrojów, zbadaniem posadowienia oraz analizą statystyczną cegły (ryc. 4, 14);

— analiza strzelnic (ryc. 8—10, 11—13);

— analiza sytuacji przestrzennej muru (ryc. 1, 5);

— studium zabytków ruchomych, a głównie fragmentów zniszczonych naczyń glinianych, znalezionych w zespołach stratygraficznych istotnych dla chronologicznej interpretacji muru.

Trudno wypowiedać się o całym murze obronnym wokół kościoła ewangelickiego w Międzyborzu. Zachował się wszak jedynie jego fragment. Można jednak przypuszczać, że poczynione na nim obserwacje dają się transponować na całość założenia, bo zachowany fragment należy odczytać właśnie jako fragment na podstawie istnienia w nim strzelnic oraz otworu przejścia. Są to elementy w sposób oczywisty sygnalizujące obwód zamknięty.



Ryc. 3. Międzybórz. Relikty przykościelnego muru obronnego w 1981 r. Widok od S, od wnętrza obwodu. Fot. Tadeusz Poklewski



Ryc. 6. Międzybórz. Zachodnie skrzydło reliktu przykościelnego muru obronnego z basteją. Widok od SW, z zewnątrz. Fot. Tadeusz Poklewski

Opisywany mur posadowiono na kamiennej ławie fundamentowej, złożonej z 4—5 warstw drobnych kamieni polnych, położonych na zaprawie wapienno-piaskowej. Ława ta wkopana jest w gliniasty grunt na głębokość około 0,2 m oraz w warstwę próchnicy, zalegającą na tej glinie. Łącznie zatem głębokość wkopu wynosi 0,4 m w zewnętrznym licu muru i 0,7 m w wewnętrznym licu muru. Ta różnica wynika z faktu posadowienia muru na stoku wzgórza. Wykop fundamentowy jest wąskoprze-strzenny. Wysokość ławy fundamentowej wynosi około 0,8 m, a jej szerokość 1,15 m. Postawiony na niej mur ma w trzonie grubość około 0,75 m. Po obu jego stronach pozostały odsadzki fundamentowe: zewnętrzna szeroka na 0,3 m i wewnętrzna szeroka do około 0,15 m. Podobnie przedstawia się zewnętrzna konstrukcja bastei. Natomiast nie wiemy, jak wygląda w bastei odsadzka wewnętrzna; dotychczasowe nasze doświadczenia pozwalają przypuszczać, że może jej w ogóle nie być⁴. Mimo stosunkowo płytkiego posadowienia muru, stabilność gruntu, w któ-

⁴ *Zamki środkowopolskie*, cz. 2, *Bolestawiec nad Prosną*, red. T. Poklewski, Łódź 1982, ryc. 7 i 13 (w zaobleniu muru obronnego widoczny brak odsadzki wewnętrznej); choć sens takiej ochrony kwestionował J. Teliga („Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 17: 1972, s. 78), którego zdaniem wystarcza zagłębienie fundamentów w grunt nawet na głębokość 12 cm.



Ryc. 7. Międzybórz. Relikt bastii. Widok od W, z zewnątrz. Fot. Tadeusz Poklewski

rym go posadowiono, jest taka, że nawet zrujnowany mur nie odchylił się od pionu ⁵.

Mur naziemny składa się z dwóch części podstawowych: właściwego muru oraz zadaszania. W partii właściwej mur zbudowany jest z cegły z użyciem kamienia polnego. Cegła w obu licach wiązana jest w wątku blokowym. Jednakże konsekwentnie ułożono tylko co drugą warstwę wozówek, a i w tych warstwach bardzo rychło zagubiono widoczne przy wyjściach z narożników bastii pionowe wiązania krzyżowe i powtarzalne spionowanie spoin. Natomiast przestrzenie między owymi bardziej regularnymi warstwami wypełnione są w zasadzie dwiema warstwami główek i przedzielającą je warstwą wozówek, ale w sposób dość daleko odbiegający od regularności, często z wychodzeniem w lico dużych kamieni, przechodzących nawet w trzy warstwy cegieł. W północnym skrzydle muru regularność wiązania w licach jest bardziej widoczna aniżeli w zachodnim (ryc. 4, 14). Bezpośrednio na ławie fundamentowej położono rolę.

Zwieńczenie muru stanowi gzyms uformowany z dwu warstw cegieł: cegły w rolce pionowej i ze skutym dolnym kantem, stanowiącej nie-

⁵ Warstwa ochrony przeciw przemarzaniu muru wynosi dziś dla woj. kaliskiego 80 cm.

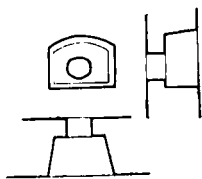
jako *pendant* do rolki na ławie fundamentowej, oraz położonej wyżej drugiej warstwy cegły w rolce poziomej, wysuniętej na kilka centymetrów przed warstwę niższą. Nad gzymsem spoczywa „podkład” pod dach ceramiczny, który to podkład uformowany jest w trójkąt przy pomocy kilku warstw cegieł, suto oblepionych zaprawą i obficie uzupełnionych kawałkami dachówki „karpiówki”. Właśnie ten podkład przesądza o przyjęciu dla muru dachu ceramicznego, zapewne właśnie z „karpiówki”.

Wysokość muru, zbadana w skrzydle zachodnim, a liczona między odsadzką fundamentową i gzymsem, wynosi 2,8 m i jest równa w obu licach (przekrój na ryc. 4). Partia przykrycia, liczona od podstawy gzym-su, ale bez dachówki, byłaby wysoka na około 0,9 m. Łącznie zatem naziemna partia muru posiadałaby pierwotnie wysokość około 3,7 m. Przy tym jest to wysokość bezwzględna, liczona poza związek z terenem i właściwa tylko dla samej konstrukcji.

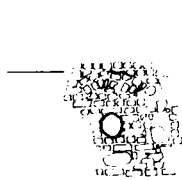
Istnieją przesłanki do przypuszczenia, iż w pierwotnym zamiarze i realizacji przez budowniczych cały mur obronny był otynkowany. Wskazują na to resztki tynku zachowane w płatach na niektórych partiach muru, trudniej dostępnych dla działania czynników atmosferycznych. Jest to tynk wykonany — jak się wydaje — z tej samej zaprawy, której użyto do wiązania muru. Zresztą taki zamysł wyjaśniałby pewien nieporządek widoczny w wiązaniu licowym muru w obu jego licach.

W badanym murze zachowały się dotąd trzy otwory strzelnicze: dwa nieuszkodzone i jeden uszkodzony. Oprócz nich można umiejscowić dokładnie jeszcze jeden otwór w murze i dwa — w bastei.

Zachowane strzelnice reprezentują typ identyczny, choć wykonano je dwoma odrębnymi sposobami. Są to mianowicie wybudowane w murze głębokie nisze o lekko rozglifionych ościeżach i przesklepione łukiem odcinkowym, od zewnątrz zamknięte przesłoną wyrobioną w wątku muru i z okrągłym otworem strzelniczym w tejże przesłonie. Łuk odcinkowy, przesklepiający niszę, przechodzi przez cały mur i jest widoczny również w licu zewnętrznym, a składa się z dwu warstw cegły: główek w pionie ze zwornikiem z cegły przyciętej w klin i — górą — z główek w poziomie i bez zwornika. W dwu wypadkach przesłona utrzymana jest w całości w wątku licowym, a otwór strzelniczy uzyskano częściowo na drodze



Ryc. 8. Międzybórz. Rysunek techniczny strzelnicy 2. Skala 1 : 100



Ryc. 9. Międzybórz. Elewacja zewnętrzna strzelnicy 2 wraz z przekrojem. Skala 1 : 100

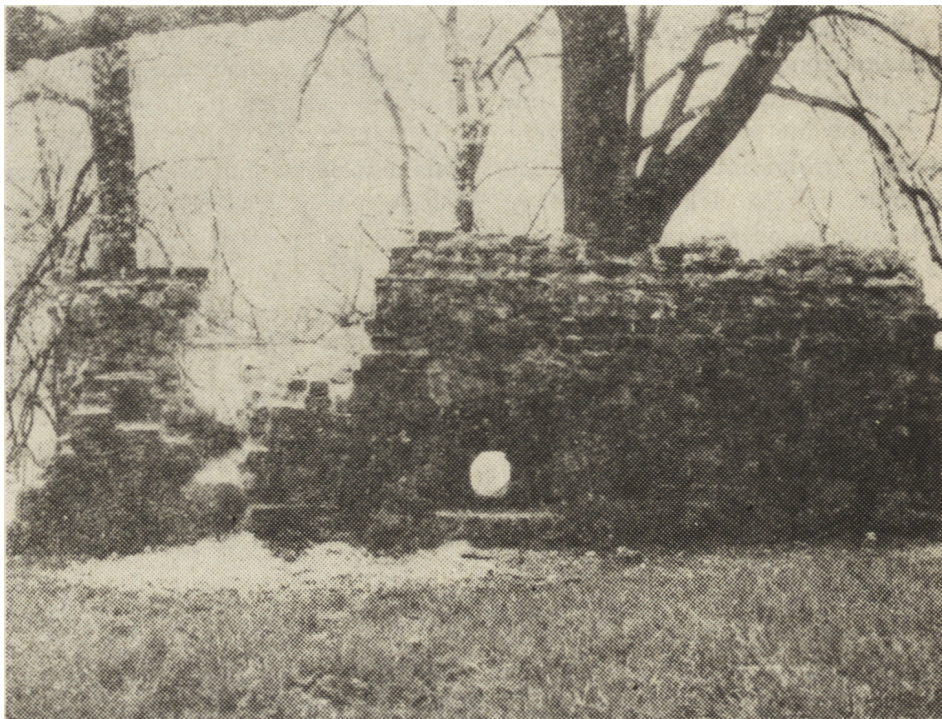


Ryc. 10. Międzybórz. Elewacja zewnętrzna strzelnicy 3. Skala 1 : 100

niepołożenia cegieł, częściowo zaś w drodze podkucia cegieł ramujących do kolistego obrysu otworu strzelniczego (ryc. 9). W jednym wypadku otwór przesklepiono (ryc. 10, 13).

Wymiary strzelnic są niemal identyczne: szerokość zewnętrzna niszy wynosi 75—85 cm, szerokość wewnętrzna — 65 cm; wysokość wnęki wynosi z zewnątrz 65—70 cm i wewnątrz — 60—65 cm; w obu zachowanych otworach strzelniczych średnica wynosi 28 cm. Dla obu kompletnych strzelnic kąt obserwacji wynosi, jak już podano wyżej, 73°. Jest oczywiste, że kąt ostrzału byłby mniejszy (ryc. 8).

Zachowane strzelnice oraz ich ślady pozwalają odczytać pierwotny rytm strzelnic w murze. Odległość między zachowanymi strzelnicami w zachodnim skrzydle muru wynosi w osiach 9,35 m. Jednocześnie odległość, również mierzona w osiach, w północnym skrzydle muru między strzelnicą zachowaną i strzelnicą widoczną dzięki zachowanemu ościeżu wynosi 3,1 m. Dostrzegamy zatem natychmiast to, iż wymiar ze skrzydła zachodniego jest wielokrotnością wymiaru ze skrzydła północnego. Kierując się tym ustaleniem umieszczamy dwie strzelnice niezachowane między dwiema zachowanymi strzelnicami w skrzydle zachodnim. Wypadają one w zrujnowanym odcinku muru (ryc. 5).



Ryc. 11. Międzybórz. Relikt muru ze strzelnicą 2. Widok od E, od wewnątrz. Fot. Tadeusz Poklewski

Odległość skrajnych strzelnic obu skrzydeł od naroży nasady bastei jest wprawdzie różna, ale różnica to mało istotna, bo wynosi zaledwie 20 cm. Zauważmy natomiast, iż mierzona w osi odległość między strzelnicą w skrzydle północnym, prawą — rzecz biorąc od wnętrza, oraz węgarrem zachowanego od niej w prawo odrzwia otworu przejścia zbliża się do odległości lewej strzelnicy, tej zniszczonej, również mierzonej w osi, od naroża muru przy bastei. Obie strzelnice byłyby zatem umieszczone symetrycznie w odcinku muru. A wydaje się, iż między prawym węgarrem otworu przejścia i widocznym dalej załamaniem muru jest miejsce na jeszcze dwie strzelnice (ryc. 4 i 5).

W konkluzji obserwacji dotyczących symetrycznego rozmieszczenia strzelnic odczytujemy dążenie budowniczych muru międzyborskiego do ogólnie symetrycznego jego rozwiązania. Przejawia się ono zresztą również i w sposobie nasadzenia bastei na narożnik muru. Łuk bastei wychodzi bardzo symetrycznie z obu skrzydeł muru, a zachowane ościeża skrajnych strzelnic bastei są umieszczone symetrycznie w stosunku do obu naroży. Można się zatem spodziewać, że w bastei istniał jeszcze co najmniej jeden otwór strzelniczy — na jej osi prostopadłej do nasady.

Mury bastei zachowały się szczególnie źle, a i dzisiaj są jeszcze nadal narażone na niszczenie. Z zachowanego reliktu można jednakże odczy-



Ryc. 12. Międzybórz. Strzelnica 3. Widok od N, z zewnątrz. Fot. Tadeusz Poklewski

tać, że są one w konstrukcji takie same jak mury obu skrzydeł, posiadają też taką samą grubość. Wykonane są w jednym rzucie z murami skrzydeł, o czym świadczy sposób przewiązania cegieł w narożach nasady bastei oraz zachowane warstwowanie. Wnętrze bastei zakreślono bardzo symetrycznie promieniem o długości 1,65 m.

Zachowany w lewym węgarku w całości i w prawym węgarku w przyziemiu otwór przejścia w północnym skrzydle muru jest w świetle szeroki na 1,4 m. Wysokość jego można odtwarzać na podstawie przesklepiającego go pierwotnie łuku odcinkowego. Łuk ten obecnie nie istnieje, ale można go wyprowadzić z zachowanej w lewym ościeżu jego pierwszej cegły wyjścia. Wysokość tego przejścia zależy wszakże od poziomu użytkowania terenu wewnątrz muru obronnego. Przesłankę do ustalenia tego poziomu dostarczyła zbadana archeologicznie stratygrafia ziemna stanowiska.

Sądzymy, że warto zanotować dodatkowe spostrzeżenie, które uogólnia w pewnym sensie sumę informacji wynikających z przedstawionych tutaj wymiarów zachowanego reliktu muru obronnego. Otóż przeważająca część zdjętych wymiarów albo bezpośrednio dzieli się przez 28 (28 cm, 280 cm, 140 cm i tak dalej) albo też zbliża się do tego dzielnika w granicach milimetrów. Nawet wymiar wozówki cegły wraz ze spoiną pokrywa się niemal z modułem 28 cm. Można w tym module dopatrywać się zapewne długości stopy. Nie jest to wszakże stopa krakowska, która od 1565 r. równałaby się 29,3 cm. Raczej zbliża się ona do stopy toruńskiej z II poł. XVI w., równej 28,5 cm lub chełmińskiej po 1577 r., równej 28,8 cm. Zapewne byłyby to więc stopa z pogranicza śląskiego i wielkopolskiego (J. S z y m a ń s k i, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1973, s. 266—270).

Wykop archeologiczny ulokowano przy skrajnej zewnętrznej strzelnicy zachodniego skrzydła muru. Stwierdzono w nim, iż od wnętrza obwodu zamkniętego trzon muru ma lico przykryte grubą na około 5 cm warstwą zaprawy wapienno-piaskowej, nałożoną bardzo nieregularnie. Ten swoisty płaszcz sięga na wysokość 1,1 m licząc od odsadzki fundamentowej. Tworzy on niewątpliwie w zamierzeniu budowniczych warstwę izolującą cegłę w trzonie muru od zwirowego i piaszczystego nasypu. Zasypano tu bowiem rów, który powstał na stoku wzgórza po przegrodzeniu tego stoku murem. Warstwy nasypu sięgnęły przy samym murze na wysokość 0,9 m licząc od odsadzki fundamentowej, kryjąc całkowicie tę odsadzkę oraz 1/3 wysokości muru. Wobec zaś pozostawienia na powierzchni około 30 cm wysokiego pasa odsadzki fundamentowej po zewnętrznej stronie muru, uzyskano w zachodnim skrzydle różnicę około 1,2 m między poziomem terenu na zewnątrz i wewnątrz muru, na korzyść terenu wewnątrz muru. Można zresztą sądzić, że materiał na nasyp przy murze wzięto ze ściętych jednocześnie niektórych szczytowych partii wzgórza, spychając po prostu piasek i żwir po stoku, w kierunku muru.



Ryc. 13. Międzybórz. Strzelnica 3. Widok od S, od wewnątrz. Fot. Tadeusz Poklewski

Brak w tym nasypie charakterystycznej czerwonej gliny wyklucza identyfikację materiału z wydobytym z wykopów fundamentowych (ryc. 4, przekrój).

Przedstawione wyżej „rozliczenie” urządzenia terenu przy zachodnim skrzydle muru pozwala *per analogiam* określić poziom użytkowy terenu przy obu skrzydłach muru. Do tego celu można posłużyć się parapetami strzelnic. W punkcie badanym archeologicznie określenie to nosi znamiona pewnego, bowiem wykop założono właśnie na osi strzelnicy. Wysokość parapetu nad teren wewnątrz obwodu zamkniętego murem wynosi tam 0,85 m. Tę wysokość strzelnicy nad teren wnętrza obwodu transponujemy na inne strzelnice, stwarza ona bowiem niezłe możliwości użytkowania strzelnic przy prowadzeniu ostrzału z broni ręcznej z pozycji kłęczącej lub też z małokalibrowego działa. Możemy teraz określić również wysokość przejścia w północnym skrzydle muru. Wynosiłaby ona w szczycie łuku około 1,6 m (ryc. 4, rekonstrukcja).

Wyniki obserwacji wstępnych oraz zreferowane powyżej działania badawcze wraz z rezultatami prowadzą nas do wniosku, iż zachowany mur obronny przy ewangelickim kościele w Międzyborzu jest pozostałością bardzo symetrycznie i proporcjonalnie rozwiązanej całości. Spróbujmy zatem ją odtworzyć.

Oba zachowane skrzydła muru: zachodnie i północne, są proste, ale załamują się przy końcach przeciwległych do bastei. W obu wypadkach załamania są na rzucie kąta rozwartego o wartości około 155° . Natomiast oba skrzydła przy bastei są rozwarte pod kątem 123° (ryc. 5). Fi-

gura oznaczona takimi kątami zdaje się najbardziej zbliżyć do foremnego ośmioboku. Byłby on założony na prostokącie, nie zaś na kwadracie, bowiem długość obu zachowanych skrzydeł, od nasady bastei do załamania, nie jest jednakowa. Zastrzec jednakże trzeba, iż w ośmioboku suma kątów musi wynieść 1080° , natomiast z przemnożenia naszych pomiarów wynikłaby suma kątów równa 1112° , co uniemożliwiłoby zamknięcie ośmioboku. Sądzić zatem należy, że ta drobna różnica równa około 2,9‰ wyniknęła z drobnych niedokładności rozmierzania w nierównym terenie całego założenia przez jego wykonawców. Chyba jednak można, mimo tej różnicy, uznać międzyborskie założenie obronne za proporcjonalny ośmiobok o lekko wydłużonym narysie i z symetrycznymi bastejami w czterech narożach. Wewnątrz znajdowałby się kościół (ryc. 18).

2. Dla opisanego wyżej muru przykościelnego w Międzyborzu brak takich informacji pisanych, ikonograficznych i kartograficznych, które by — z jednej strony — pozwoliły potwierdzić lub podważyć przedstawioną rekonstrukcję, z drugiej zaś — pozwoliły określić, nawet w przybliżeniu, datę budowy. Zresztą wydaje się, że jednoznaczna identyfikacja zachowanego do naszych czasów fragmentu jest również kwestią lat dopiero po ostatniej wojnie światowej i że faktycznie została dokonana przez Polaków. Nie wspomina o tym murze wybitny monografista włości i powiatu sycowskiego, Joseph Franzkowski⁶; nie notuje go również Lutsch⁷. Zresztą Władysław Jan Grabski jeszcze po wojnie nie zwraca uwagi na obecność fortyfikacji przykościelnej w Międzyborzu⁸. Franzkowski nie identyfikuje muru z formą obronną nawet wówczas, gdy mówi o jego rozbiórce w 1802 r.⁹ W literaturze polskiej mur obronny międzyborski pojawia się chyba dopiero w zestawieniu dolnośląskich zabytków architektonicznych opublikowanym przez Józefa Pilcha¹⁰. Chociaż na pewno już wcześniej, przed nowym podziałem administracyjnym kraju w 1975 r., został on z pewnością zidentyfikowany jako mur obronny, trafił bowiem do kartoteki zabytków woj. wrocławskiego¹¹, z którego Międzybórz wyłączono właśnie w czerwcu 1975 r.

⁶ Franzkowski, *op. cit.*, s. 432—434, 500—506 (brak wiadomości o murze obronnym).

⁷ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien*, Bd. 2, Wrocław 1889, s. 518; w tomie 5, *Register...*, Wrocław 1903, s. 54, w wykazie ufortyfikowanych cmentarzy przykościelnych nie wymienia muru z Międzyborza.

⁸ W. J. Grabski, *300 miast wróciło do Polski. Informator historyczny 1960—1960*, Warszawa 1960, wydanie 3, poszerzone, s. 264.

⁹ Franzkowski, *op. cit.*, s. 503.

¹⁰ J. Pilch, *Zabytki architektury Dolnego Śląska*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, s. 164; ciekawe, że w faktycznym pierwszym wydaniu tej książki (K. i J. Pilchowie, *Zabytki Dolnego Śląska*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962) nie ma w ogóle Międzyborza.

¹¹ Dowodem pośrednim na to jest, iż za miasto obronne już w XV w. Międzybórz uważa wrocławski Wojewódzki Konserwator Zabytków, M. Przyłęcki, *Modernizacja systemu obronnego miast Dolnego Śląska w drugiej połowie XV i po-*



Ryc. 14. Międzybórz. Wątek licowy na zewnętrznej powierzchni skrzydła zachodniego. Widok od W. Fot. Tadeusz Poklewski

W ślad zapewne za Pilchem mur obronny w Międzyborzu począł być wzmiankowany w nowej literaturze krajoznawczej¹². Trzeba tu jeszcze dodać, że przykościelny mur w Międzyborzu nie był identyfikowany z reliktem założenia obronnego również przez przedwojenną niemiecką ludność Międzyborza. Mieliśmy bowiem możliwość obejrzenia szeregu fotografii, zarówno niepublikowanych jak i publikowanych, międzyborskiego wzgórza z kościołem ewangelickim, pochodzących sprzed 1945 r. Żadnego z nich nie wykonano w ten sposób, by znalazł się w kadrze fotografii relikwitu muru obronnego. Możemy więc chyba stwierdzić, że dla rekonstrukcji założenia i dla datowania go wyniki własnych badań, przeprowadzonych w maju i czerwcu 1982 r., są jedynym materiałem, jakim dysponujemy.

Dla pełnej identyfikacji międzyborskiego założenia obronnego niezbędne się wydaje przede wszystkim jego datowanie. Możemy, wobec zreferowanych wyżej braków w podstawie źródłowej, posłużyć się czterema

czątkach XVI w., „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 25: 1980, z. 3—4, s. 204, choć w aneksie na s. 212—213 muru międzyborskiego nie umieszcza; jest to zresztą w ogóle nieporozumienie, bo Międzybórz otrzymał prawa miejskie dopiero w 1637 r.

¹² P. Anders, *Województwo kaliskie*, Poznań 1980, s. 81.

podstawowymi zespołami cech własnych muru: materiałem budowlanym i sposobem konstruowania, stratygrafią towarzyszącą posadowieniu, formą architektoniczną i — wreszcie — analogiami wśród innych przykościelnych założeń obronnych.

Stwierdziliśmy w murze międzyborskim obecność czterech podstawowych materiałów budowlanych: cegły, kamienia, dachówki oraz zaprawy murarskiej.

Najprostszy do określenia jest kamień. Jest to granit eratyczny, bez śladów obróbki, użyty przez budowniczych w stanie naturalnym i tylko jako uzupełnienie budowli w sensie masy, bez nadawania mu walorów konstrukcyjnych. Choć w ławie fundamentowej, gdzie kamień jest materiałem podstawowym, spełnia on również wszelkie funkcje konstrukcyjne. Natomiast w trzonie naziemnym jest tylko wypełniskiem bryły, zarówno w licach jak i wewnątrz muru.

Cegła w murze międzyborskim to użyta po raz pierwszy dobrze wypalona „palcówka” o następujących wymiarach:

— w wozówce od 252 do 277 mm, ale ze skupieniem jednostek w przedziale 265—275 mm;

— w główce od 115 do 126 mm, ale ze skupieniem jednostek w przedziale 119—124 mm;

— w grubości od 75 do 87 mm, ale ze skupieniem jednostek w przedziale 80—82 mm.

Jest to cegła, która zarówno w technice wykonania (stosunek między wymiarem główki i grubością, wypał, obecność zendrówek, „palcowe” sfaldowanie powierzchni), jak i w wymiarach może być określana jako późnogotycka, to znaczy umieszczana chronologicznie w zasadzie w XV w. Tylko, że można z różnych stron Polski przytaczać przykłady występowania takiej właśnie cegły również w ciągu I połowy XVI w., a najmlodsze przykłady sięgają i trzeciej ćwierci XVI w.¹³ Dlatego też cegła z muru międzyborskiego nie może być przekonującym argumentem dla datowania bardziej szczegółowego aniżeli na wiek XV i co najmniej I połowę XVI w.

Dachówki z przykrycia muru międzyborskiego nie znaleziono. Możemy tylko stwierdzać, że takie przykrycie ceramiczne leżało co najmniej w zamierzeniach budowniczych, a zapewne zostało i zrealizowane. Natomiast dla bardziej szczegółowego wymodelowania partii muru przygotowywanych dla położenia dachówki w szeregu miejsc użyto ułamków dachówek w dwu — jak się wydaje — rodzajach: „karpiówki” i dachówki

¹³ Na przykład tak zwany „dom nowy” na zamku w Łęczycy, wzniesiony z pewnością w latach 1563—1564 (*Zamki środkowopolskie*, cz. 1, Łódź 1977, aneks: *Pomiar cegły zabytkowej z zamków w Besiekierach, Lutomierniku i Łęczycy*, opr. M. Zemigala, s. 107—109, tabela 12).

„rzymskiej”. Można przypuszczać, że ułamki użyte w murze nie pochodzą z dachówek przeznaczonych do pokrycia tego muru, winna by teoretycznie nastąpić tutaj różnica czasowa w dostawie materiału do budowy muru i do jego krycia. Jest to jednak zastrzeżenie teoretyczne i niekoniecznie posiadające walor przy tak małej inwestycji jak mur w Międzyborzu. Dlatego też sądzimy, że znacznie liczniejsze ułamki dachówki „karpiówki” pochodzą z materiału przygotowanego do pokrycia muru dachem i że właśnie ten rodzaj dachówki jest organicznie związany z murem międzyborskim. Byłaby to zatem dachówka już w zasadzie nowożytna, a więc raczej z XVI w. lub nawet młodsza.

Użyta w murze zaprawa jest wapienno-piaskowa, dobrze wymieszana i drobnoziarnista, a więc wykonana z dobrze przelasowanego wapna i przesianego, selekcionowanego piasku. Wobec wszakże braku badań analogicznych zapraw z okolicy nie posiada ona praktycznie żadnego waloru przy datowaniu muru.

Suma zatem cech materiałowych zamyka się przede wszystkim w okresie XVI w., ale z możliwością występowania ich także u schyłku XV w. Ze względu natomiast na cegłę wykluczać należałoby próby przesuwania daty konstrukcji na czasy młodsze, na początki XVII w.

Konstrukcję muru międzyborskiego, a ściślej mówiąc — wątek licowy, opisaliśmy już wyżej. Zidentyfikowaliśmy go z dość niestarannie wykonanym wątkiem blokowym. Otóż nie ma wątpliwości, że zarówno dla budownictwa historycznego Śląska sycowskiego i oleśnickiego jak i dla południowo-wschodnich obszarów Wielkopolski jest to nowożytny sposób wiązania cegły w licu muru i pojawia się w obu regionach dopiero w XVI w. Przykłady można mnożyć. W wątku gotyckim, tak zwanym polskim, licowano mury obronne Oleśnicy i Sycowa, kościół parafialny w Sycowie, a także parafialny pierwotnie kościół p. w. św. Mikołaja w Kaliszu (korpus nawowy, młodszy od chóru) i budynek poklasztorny przy tymże kościele. W wątku polskim licowano również kościoły: parafialny i pobernardyński (obecnie franciszkański) w Kobylinie koło Krotoszyna. Mamy tu przykłady dość rozrzucone w czasie, bo i z XIV i XV w. (mury obronne i kościół w Sycowie i mury w Oleśnicy, kościół w Kaliszu), ale też i z przełomu XV i XVI w. oraz z początków XVI w. (oba kościoły w Kobylinie i dom poklasztorny w Kaliszu). Te przykłady zdają się nam narzucać *terminus post quem* dla muru międzyborskiego.

Natomiast wątek blokowy pojawia się w tej okolicy najwcześniej w uzupełnieniach szesnastowiecznych miejskich fortyfikacji średnio-wiecznych w Oleśnicy partie zachodnie¹⁴ i Kalisza¹⁵. Nowe fortyfikacje Oleśnicy to mur obronny zewnętrzny wraz z basteją, ustawione przed

¹⁴ Przyłękcki, op. cit., s. 211—212.

¹⁵ T. Poklewski, *Odnowienie fortyfikacji Kalisza w XVI w. po pożarze miasta w 1537 r.*, „Teki Zamojska” [w druku].

linią murów średniowiecznych. Datuje się je na połowę XVI w., choć może raczej należałoby ich powstanie widzieć w II połowie XVI w., ponieważ w 1559 r. rozpoczęto trwające dłużej prace przy przebudowie i modernizacji zamku książęcego w Oleśnicy¹⁶.

Kaliskie najwcześniejsze zastosowanie wątku blokowego to baszta wbudowana *ex post* w mury obronne średniowieczne od wschodniej strony miasta, dalej — baszta przy Bramie Toruńskiej, zwana *carceres*, a dziś „Dorotka” i wreszcie — skarpa narożnikowa przy kościele oo. franciszkanów. Te dzieła budownictwa obronnego datowaliśmy na schyłek I połowy XVI w.¹⁷, wiążąc je z odbudową miejskich urządzeń obronnych po pożarze miasta i jego murów w 1537 r. i z osobą muratora Jana z Poznania¹⁸.

Sądzymy, iż takie datowanie murów o wątku blokowym w Oleśnicy i Kaliszu upoważnia nas do daty *a quo* dla muru międzyborskiego na schyłek I połowy i początek II połowy XVI w., a raczej nawet na początek II połowy XVI w. Natomiast bezwzględny *terminus ad quem* stanowi, naszym zdaniem, wątek blokowy użyty w murach prezbiterium kościoła jezuickiego w Kaliszu¹⁹, jest to bowiem wiązanie blokowe regularne, wykonane z cegły obustronnie wygładzonej, a więc nie „palcówki”, lecz już *par excellence* cegły nowożytnej. To prezbiterium oo. jezuitów najwcześniej rozpoczęli budować w 1584 r., wtedy bowiem definitywnie uzyskali dostęp do terenu budowy²⁰.

Przywołane tu przykłady — oleśnicki i kaliski — to budowle z cegły „palcówki”, ale o wątku blokowym, natomiast „dom nowy” na zamku łączyckim, acz zbudowany w latach 1563—1564, jest jeszcze w licach wiązany w wątku polskim²¹. Można by więc teoretycznie odkładać czas powstania muru w Międzyborzu poza 1564 r. Wydaje się jednak budowla łączycka zbyt odległa terytorialnie, by o nią próbować opierać datowania na Śląsku. Dlatego też uważamy, iż mur obronny w Międzyborzu, na podstawie materiałów budowlanych i techniki konstrukcji, należy datować na trzecią ćwierć XVI w.

Stratygrafia posadowienia fundamentów międzyborskiego muru, przedstawiona już wyżej, jest stosunkowo prosta. Jest to bowiem wkop fundamentowy, praktycznie jałowy ze względu na zawartość materiału ruchomego, następnie słabo manifestująca się warstwa budowlana i — wreszcie — nasyp. W tym ostatnim znaleziono nieznaczne ilości ruchomego materiału zabytkowego. Są to przede wszystkim mało charaktery-

¹⁶ Pilch, *op. cit.*, s. 183—185.

¹⁷ Poklewski, *l. c.*

¹⁸ J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 159.

¹⁹ E. Linette, *Dawny Korpus Kadetów, pierwotnie szkoły jezuickie w Kaliszu. Dokumentacja historyczno-architektoniczna*, opr. PKZ, Poznań 1978, maszynopis, s. 9—10.

²⁰ *Tamże*.

²¹ Patrz przypis 13.

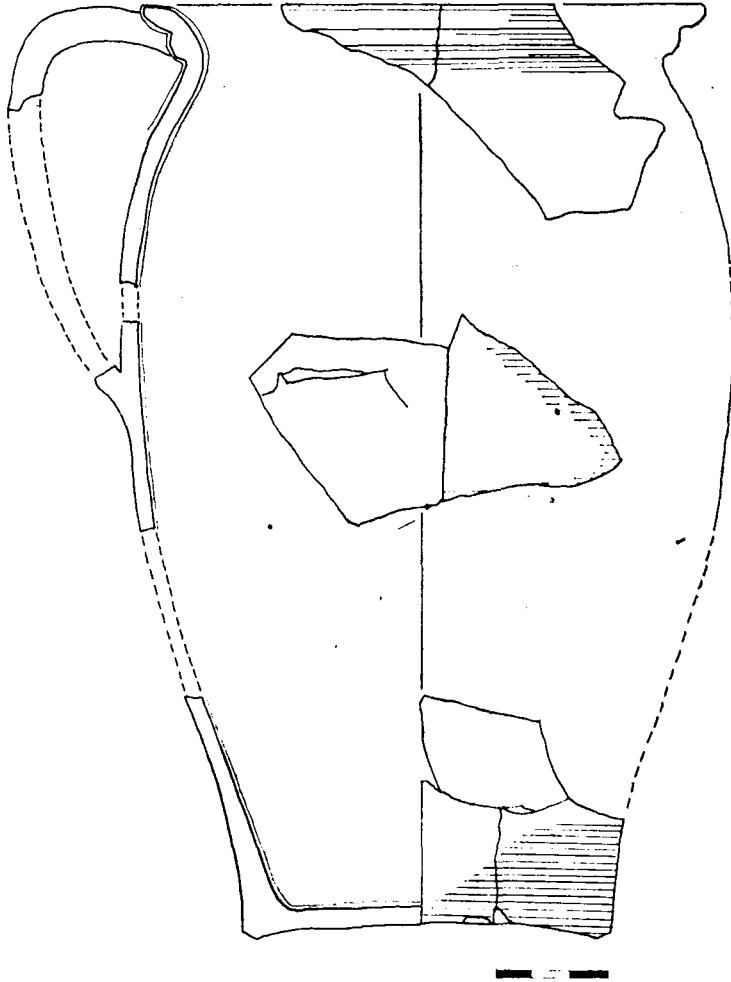


Ryc. 15. Międzybórz. Ława fundamentowa zachodniego skrzydła reliktu muru obronnego. Widok od NW, z zewnątrz. Fot. Tadeusz Poklewski

styczne i niewielkie ułamki naczyń glinianych. Są wśród niego jednakże pozostałości dwu naczyń glinianych, które choć w części można rekonstruować, i które w pewnej mierze można próbować datować. Rzecz jasna, że materiał ruchomy w nasypie ziemnym powstałym w organicznym związku z budowlą datuje w jakiejś mierze i tę budowlę.

Pierwsze naczynie, to średniej wielkości garnek toczony na kole z gliny zawierającej niewielką ilość drobnoziarnistej domieszki, wypalony w atmosferze utleniającej. Krawędź tego garnka jest pogrubiona i silnie wychylona na zewnątrz, szyjka dobrze wyodrębniona łagodnie przechodzi w lekko baniasty brzusec. Na dobrze wyodrębnionym dnie widoczne są ślady odcinania. Garnek posiada jedno ucho taśmowate. Wewnątrz polewany jest całkowicie, a z zewnątrz tylko od góry, do miejsca przejścia szyjki w brzusec. Polewa wewnątrz ma kolor zielony, a polewa zewnętrzna jest brązowa (ryc. 16).

Drugie naczynie, to mały dzbanuszek toczony na kole z gliny zawierającej również niewielką ilość drobnoziarnistej domieszki. Wypalono go też w atmosferze utleniającej. Krawędź tego dzbanuszka jest lekko pogrubiona i lekko wychylona na zewnątrz. Słabo wyodrębniona szyjka łagodnie przechodzi w lekko baniasty brzusec. Na krawędzi pozostał ślad po odbitym uchu. Dno naczynia nie zachowało się. Dzbanuszek jest zdobiony maźnięciami czerwonej angoby, które wewnątrz naczynia tworzą



Ryc. 16. Międzybórz. Garnek gliniany, rekonstruowany z ułamków znalezionych w nasypie budowlanym przy murze; na ryc. 4 warstwa 4. Zastosowano oznaczenia kodowe rysunku wg J. Kuppégo. II poł. XV w. — XV w.

w wylewie poziomy pas oderwanych pionowych kresek, a z zewnątrz — pionowe pasma oderwanych łukowatych kresek, umieszczone bez związku z formą naczynia (ryc. 17).

Nie znamy ścisłych analogii do obu opisanych wyżej naczyń, jednakże najbardziej zbliżają się do nich niektóre naczynia znalezione w Małopolsce i także w Wielkopolsce (Zbąszyń), datowane, ogólnie, na II połowę XV w. i XVI w.²²

²² Na przykład: J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, cz. 2, tabl. 14 ryc. 18 (Zbąszyń), tabl. 16 ryc. 18 (Kraków), tabl. 35 ryc. 5—7 (Poznań).

W architekturze muru są dwa elementy datujące: basteje oraz strzelnice. Oba te elementy wynikają z wprowadzenia do obrony murów broni palnej, a zwłaszcza artylerii i dlatego oba pojawiają się w architekturze obronnej Śląska najwcześniej w II połowie XV w.²³ Basteje budowane są wszakże i w ciągu XVI w., czego dowodzi jasno przytoczony wyżej przykład zachowanej do dziś bastei w Oleśnicy²⁴, a w południowo-wschodniej Wielkopolsce — baszty *carceres* w Kaliszu, mającej oczywiście formę bastei²⁵. Podobnie trzeba datować i strzelnice, które są jakby uproszczoną formą strzelnic o otworze kluczowym i — wobec tego — mogą pochodzić zarówno z II połowy XV w., jak i z XVI, a nawet XVII w.²⁶ (ryc. 27). Wydaje się zatem, że architektoniczne elementy muru przesądzają o jego w zasadzie nowożytnym już charakterze, lecz ściślej, aniżeli na czas od schyłku XV aż po początek XVII w., datować go nie pozwolą.

Ostatnim składnikiem, który chcielibyśmy wykorzystać do datowania muru przykościelnego w Międzyborzu, są analogiczne założenia obronne. Udało nam się zebrać mniej lub bardziej pełne informacje o 20 takich założeniach, spośród których 18 znajduje się na lewobrzeżnym zaodrzańskim Śląsku²⁷, jedno na Mazowszu (Brochów), a jedno w Małopolsce (Ptkanów). Tylko niektóre spośród nich można rozpatrywać pod kątem podobieństwa do założenia międzyborskiego. W doborze takowych decydującymi dla nas momentami będą: figura, według której założenie obronne narysowano, obecność bastei w narożnikach, obecność strzelnic kluczowych lub strzelnic z okrągłymi otworami strzelniczymi.

Faktycznie dysponujemy tylko jednym założeniem, którego narys odpowiada ośmiobokowi, czyli figurze, według której próbowaliśmy rekonstruować założenie obronne w Międzyborzu (ryc. 18). Na rzucie niemal foremego ośmioboku zbudowano mur obronny wokół kościoła w Ptkan-

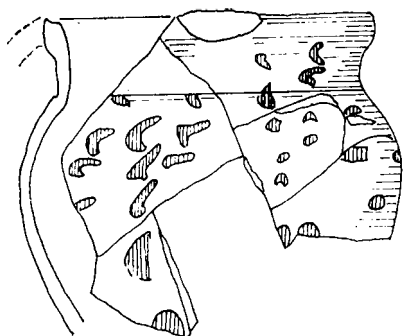
²³ J. Rozpędowski, *Bastejowe fortyfikacje na Śląsku* [w:] *Bastejowe fortyfikacje w Polsce*, Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, z. 9, Wrocław 1975, s. 143—144; Przyłęcki, *op. cit.*, s. 206.

²⁴ Przyłęcki, *op. cit.*, s. 212.

²⁵ Poklewski, *l. c.*

²⁶ M. Maciąga, *Obwarowania podzamecza w Baranowie Sandomierskim na podstawie inwentarza zamku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 26: 1981, z. 2, s. 166, ryc. 6 (strzelnica powstała zapewne na początku XVII w.). W 1608 r. powstaje strzelnica kluczowa w przykościelnym murze obronnym w Lutyni, woj. wrocławskie. Dobrym przykładem będą też strzelnice kluczowe w datowanym na około połowy XVII w. przykościelnym murze obronnym w Koniecpolu nad Pilicą (Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. 2, tekst, Warszawa 1954, s. 242).

²⁷ Pilch, *op. cit.*, s. 29—30 (Cesarzowice), s. 85 (Jaksonów), s. 88 (Jasz kotle), s. 117 (Kostomłoty), s. 153—154 (Lutynia), s. 158 (Łażany), s. 181 (Nowy Kościół), s. 210 (Przeclawice), s. 240 (Stara Białka), s. 273 (Święta Katarzyna), s. 246 (Stoszowice), s. 262 (Śmiałowice), s. 281 (Ulesie), s. 285 (Wałbrzych—Poniatów), s. 287—288 (Wądroże Wielkie), s. 292 (Wilczków), s. 332 (Wrocław—Muchobór), s. 350 (Źródła).



Ryc. 17. Międzybórz. Dzbanuszek gliniany, malowany czerwoną angobą, rekonstruowany z ułamków znalezionych w nasypie budowlanym przy murze; na ryc. 4 warstwa 4. II poł. XV w. — XVI w. Zastosowano oznaczenia kodowe rysunku wg. J. Kruppého

nowie pod Opatowem w ziemi sandomierskiej, woj. tarnobrzeskie (ryc. 19)²⁸. Datowano go na XVI w.²⁹

Narożnikowych bastei jest w przykościelnych założeniach obronnych więcej. W znanym nam materiale śląskim trzykrotnie pojawiają się narożnikowe basteje cylindryczne: w Jaksonowie (obecnie nie zachowane)³⁰, w Lutyni (ryc. 21—25)³¹ oraz w Źródłach (ryc. 28—30)³². Występują też one w murze ptkanowskim, w którym, obok cylindrycznej, przyjmują też narysy poligonalne (ryc. 19) i są w murze obronnym w Brochowie (ryc. 20), w którym przyjmują formę najbardziej odległą, bo już właściwie nie bastejową, lecz bastionową — wydłużonego trójkąta³³. Datowanie bastei z Ptkanowa już znamy. Mur z bastejami w Lutyni datowany jest na 1608 r.³⁴, mur w Źródłach — na początek XVII w.³⁵, mur w Jaksonowie wiązany jest z Wojną 30-letnią, a więc znów z pierw-

²⁸ A. Szyszko-Bohusz, *Warowne zabytki architektury kościelnej w Polsce i na Litwie. Ptkanów—Brochów—Małomożejków—Synkowice—Supraśl—Wilno*, Sprawozdania Komisji do badania Historii Sztuki w Polsce, t. 9, Kraków 1915, s. 343—344, ryc. 17; „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, t. 3, z. 7, Warszawa 1959, s. 56—57.

²⁹ Szyszko-Bohusz, op. cit., s. 342; „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, t. 3, z. 7, s. 56, gdzie budowę muru obronnego odniesiono do końca XVI w., bez łączenia jej z działaniami Krzysztofa Szydłowieckiego w Opatowie, przypadającymi na lata 1515—1530.

³⁰ Pilch, op. cit., s. 85.

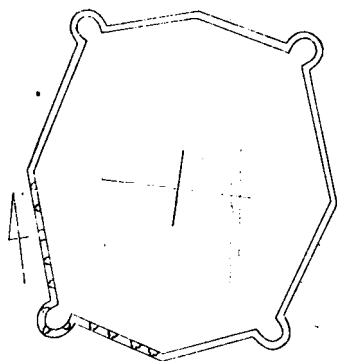
³¹ Tamże, s. 153—154.

³² Tamże, s. 350.

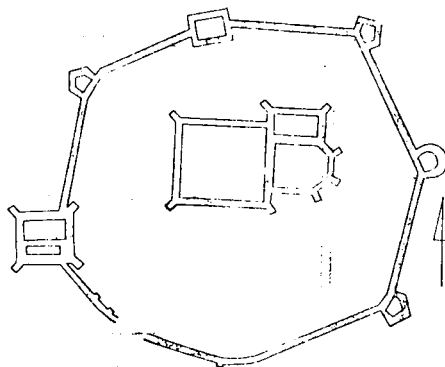
³³ Szyszko-Bohusz, op. cit., s. 340; „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, t. 10, z. 24, Warszawa 1973, s. 1—6.

³⁴ Lutsch, op. cit., s. 473.

³⁵ Tamże, s. 464; choć datowaniu na początek XVII w. mogłaby zaprzeczyć przytoczona przez Lutscha (op. cit., Bd. 3, Wrocław 1891, s. 422) analogia muru z basteją przy manierystycznym zameczku w Kondratowie koło Świerzawy w woj. legnickim, datowanym na 1580 r.; może więc mur w Źródłach jest ze schyłku XVI w.?



Ryc. 18. Międzybórz. Rekonstrukcja założenia. Skala 1 : 1000



Ryc. 19. Ptkanów. Założenie obronne przykościelne. Skala 1 : 1000. Wg Katalogu Zab. Sztuki w Polsce

szą połową XVII w.³⁶, mur w Brochowie datowany jest na XVII w., zapewne bowiem wzniesiono go po konsekracji kościoła w 1596 r.³⁷

Strzelnice kluczowe pojawiają się w śląskich przykościelnych założeniach obronnych dwukrotnie: w Lutyni (ryc. 27) oraz w Cesarzowicach w woj. wrocławskim³⁸. W Lutyni jest jedna taka strzelnica i — jak się wydaje — w Cesarzowicach również jedna. Strzelnice kluczowe są także w murze obronnym w Ptkanowie, w którym to murze jest ich ponad 20 (obok strzelnic klinowych). Nie ma ich natomiast w Brochowie.

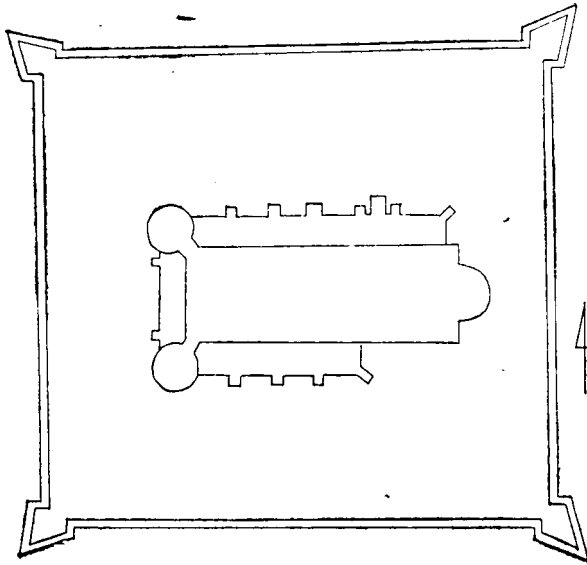
Ten przegląd podobnych elementów prowadzi nas jednoznacznie w kierunku konkluzji, iż faktycznie dysponujemy jedną analogią dla przykościelnego muru obronnego w Międzyborzu. Jest nią mianowicie przykościelny mur obronny w Ptkanowie w ziemi sandomierskiej. Mimo, iż brak w nim dość istotnego elementu porównawczego, za jaki uznajemy materiał budowlany i wątek murarski, bowiem mur ptkanowski jest zbudowany z kamienia. I dlatego też analogię możemy uznać za pełną, choć musimy ją ograniczyć do podobieństw poszczególnych składników architektury dzieła oraz do podobieństw założeń, popierając je nadto datowaniem. A datowanie zabytku międzyborskiego w oparciu o analizę jego reliktu materialnego musimy określać jednoznacznie na II połowę XVI w.

3. W 1481 r. za probostwa Bartłomieja Kosickiego właściciel Międzyborza, Melchior von Rohr, wraz z Mikołajem Kerzyboland, dziedzicem Kątów Śląskich, Mikołajem Runzen z Hałdrychowie, Piotrem von Prit-

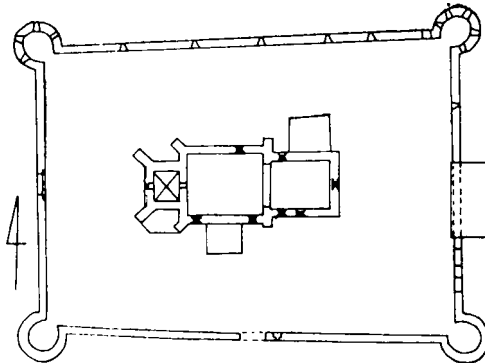
³⁶ Pilch, *op. cit.*, s. 85.

³⁷ Porównaj przypis 33; o konsekracji: „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce” t. 10, z. 24, s. 1.

³⁸ Pilch, *op. cit.*, s. 30, plan nr 16 (widoczna 1 strzelnica kluczowa w południowej kurtynie muru).



Ryc. 20. Brochów. Założenie obronne przykościelne. Skala 1 : 1000. Wg Adolfa Szyszki-Bohusza



Ryc. 21. Lutynia. Założenie obronne przykościelne. Skala 1 : 1000. Wg J. Pilcha

twitz z Gawronów i Mikołajem, panem na Bukowinie Sycowskiej, wznoszą w Międzyborzu kościół na górcie³⁹. F r a n z k o w s k i zastanawia się, o jaką górkę chodzi i wnioskuje ze wzmianki, że kościół powstał za miastem. Choć wydaje się, że dyskusja nad źródłem niepotrzebna, bo miejsce kościelne w Międzyborzu to właśnie górcza, a poprzedni przekaz

³⁹ J. Sinapius, *Olsnographiae*, cz. 2, Lipsk 1706, s. 406; Franzkowski, *op. cit.*, s. 432—434.



Ryc. 22. Łutynia. Mur obronny przykościelny, kurtyna południowa od SW. Fot. Tadeusz Poklewski

z 1376 r. (*PLEBANUS ECCLESIAE MECZOBOR*) nie wyklucza budowy kolejnego kościoła w ponad sto lat później⁴⁰. Można więc chyba mniemać, że na międzyborskiej górze kościelnej, tej, na której w późniejszych latach powstał trójkątny rynek miejski i na której do dziś stoi kościół ewangelicki z interesującym nas murem obronnym, zbudowano kościół u schyłku XV w.

Byłby to zapewne ten kościół, który — pierwotnie katolicki — około połowy XV w. został zamieniony na protestancki⁴¹.

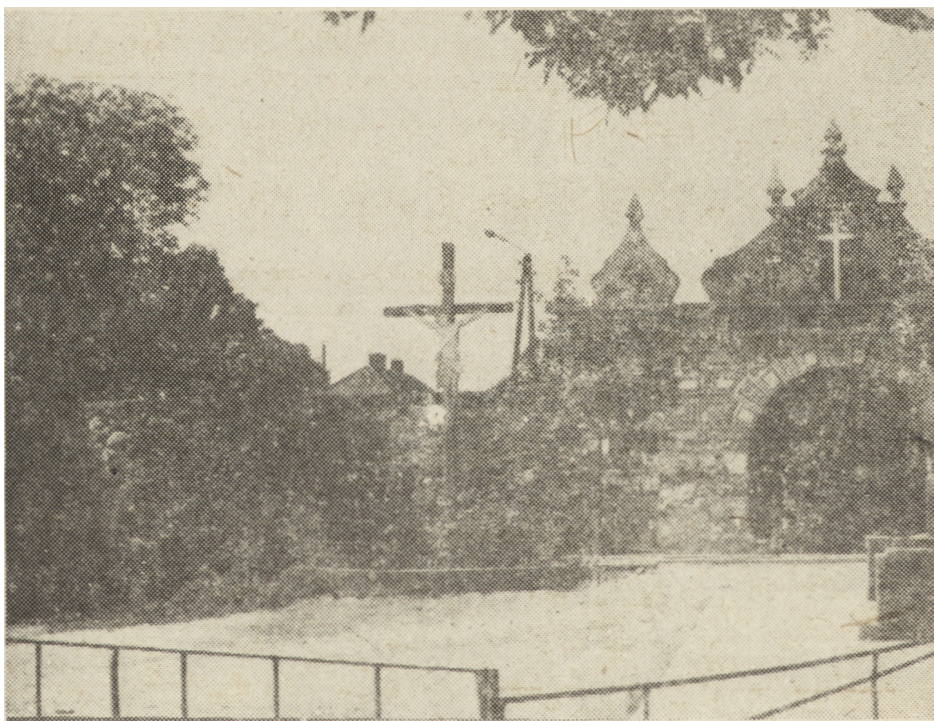
W 1565 r. Rafał Leszczyński herbu Wieniawa, z linii gołuchowskiej i pan na Gołuchowie, dziedziczy po stryjecznym bracie Wacławie Leszno⁴². Jednocześnie dokupuje 5 wsi na Śląsku, a między nimi Międzybórz, z których to wsi 15 lutego 1565 r. składa Maksymilianowi II na zamku w Sycowie pisemny hołd⁴³. Rok 1565 — data wejścia Międzyborza w orbitę działań Rafała Leszczyńskiego, wielkiego protektora Braci Czeskich,

⁴⁰ Franzkowski, l. c.

⁴¹ Franzkowski, *op. cit.*, s. 500.

⁴² *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 132—135 (biogram opr. M. Sipayło).

⁴³ *Tamże*; także: Franzkowski, *op. cit.*, s. 432—434; Grabski, *op. cit.*, s. 425.



Ryc. 23. Lutynia. Mur obronny przykościelny, brama z basteją. Widok od E.
Fot. Tadeusz Poklewski

a później i Reformacji, nie tylko na pograniczu śląskim, ale i w całej Rzeczypospolitej — znakomicie łączy się z inną: z 1541 r., w którym Jan Podiebrad, książę ziebicko-oleśnicki, wprowadza reformację w swym księstwie, czyli niemal na miedzy Międzyborza ⁴⁴.

Rafał Leszczyński umiera w 1592 r.⁴⁵, po nim wsie śląskie, wśród nich i Międzybórz, dzierży syn Andrzej, który całą włość na Śląsku sprzedaje Karolowi II, księciu oleśnickiemu, w 1599 r.⁴⁶ Od tej pory Międzybórz należy przez pewien czas do księstwa oleśnickiego i zmieniają się jego powiązania terytorialne.

Wydaje się, że początek XVII w. jest dla Międzyborza okresem spokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Istnieją tam wprawdzie dwie gminy wyznaniowe, z których jedna — protestanci — dysponuje jedyną budowlą kościelną. Jednakże, jeśli wierzyć *Franzkowskiemu*, w 1607 r. pleban katolicki urzęduje w kościele ewangelickim ⁴⁷. Byłby to dowód

⁴⁴ *Grabski, op. cit.*, s. 312.

⁴⁵ *Polski słownik...*, t. 17, s. 134.

⁴⁶ *Tamże*, s. 102 (biogram opr. Wł. Dworzaczek); *Franzkowski, op. cit.*, s. 432—434; *Grabski, op. cit.*, s. 264, 425.

⁴⁷ *Franzkowski, op. cit.*, s. 433 (wydaje się, że dokumentacja źródłowa mo-



Ryc. 24. Lutynia. Mur przykościelny, bastcja północno-zachodnia. Widok od W.
Fot. Tadeusz Poklewski

nie tylko przetrwania parafii katolickiej nie dysponującej własnym budynkiem sakralnym, lecz także dowód współistnienia obu zbiorowości różnowierczych bez konfliktów i waśni religijnych.

Wojna 30-letnia zmienia zasadniczo sytuację Międzyborza. Już na samym jej początku posiada on w 1619 r. garnizon polski. Natomiast w 1633 r. stacjonuje tam polska chorągiew kozacka, dopuszczająca się licznych gwałtów w stosunku do ludności. Jej rabunki i terroryzm wobec miejscowej ludności, posunięty aż do stosowania tortur, powodują interwencję mieszkańców u Tronu Polskiego, bowiem król Władysław IV znajduje się akurat w pobliskim Miliczu, o zabranie kozaków z miejscowości. Interwencja odnosi skutek pozytywny⁴⁸.

W 1637 r., pomimo stanu wojny na Śląsku, ówczesny właściciel Międzyborza, przebywający stale we Wrocławiu, nadaje wsi prawa miejskie. Jednakże czas jest na tyle niespokojny, że przyjazd z Wrocławia mianowanego burmistrza wraz z trzema głównymi urzędnikami miejskimi oraz ogłoszenie w samej miejscowości decyzji o nadaniu praw miejskich na-

nografii Franzkowskiego zasługuje na wiarę, acz dziś, wobec przypadku w toku II wojny światowej wielu źródeł, jest już niesprawdzalna).

⁴⁸ *Tamże*, s. 500—506.



Ryc. 25. Lutynia. Mur obronny przykościelny, basteja północno-wschodnia od wnętrza. Widok od SW. Fot. Tadeusz Poklewski

stępuje dopiero w 1639 r.⁴⁹ Władze te nie urzędują zresztą długo, bowiem w 1643 r. miasto Międzybórz opanowują z kolei protestancy Szwedzi, którzy nakładają na nie kontrybucję, następnie je palą, a burmistrza i kilku innych znaczniejszych mieszczan mordują⁵⁰.

Dalsze dzieje miejscowości, a właściwie miasta Międzyborza, nie są już tu dla nas interesujące. Wydaje się bowiem, że ten krótki i raczej pobieżny zarys losów najpierw wsi, a potem miasta Międzyborza od schyłku XV w. po połowę XVII w. znakomicie wystarcza dla definicji charakteru opisywanego wyżej przykościelnego założenia obronnego i dla dokonania próby ustalenia jego fundatora.

Nie ma wątpliwości, że mur obronny powstaje w chwili, gdy Międzybórz jest jeszcze wsią. Trzeba go więc chyba traktować jako fortyfikację wiejską, który to typ fortyfikacji z XVI w. w Polsce należy do stosunkowo nielicznie zachowanych, a jeszcze rzadziej — publikowanych. Wywiedziona wyżej — jak nam się wydaje — przekonywająca analogia ptkanowska prowadzi nas do kręgu dzieł obronnych fundowanych nie przez samą społeczność mieszkańców jakiejś wsi lub włości w wyniku

⁴⁹ *Tamże*, s. 433—434, 500—506.

⁵⁰ *Tamże*, s. 500—506; *Grabski*, op. cit., s. 264.



Ryc. 26. Lutynia. Mur obronny przykościelny, strzelnica lewa w bastii północno-wschodniej od wnętrza. Widok od S. Fot. Tadeusz Poklewski

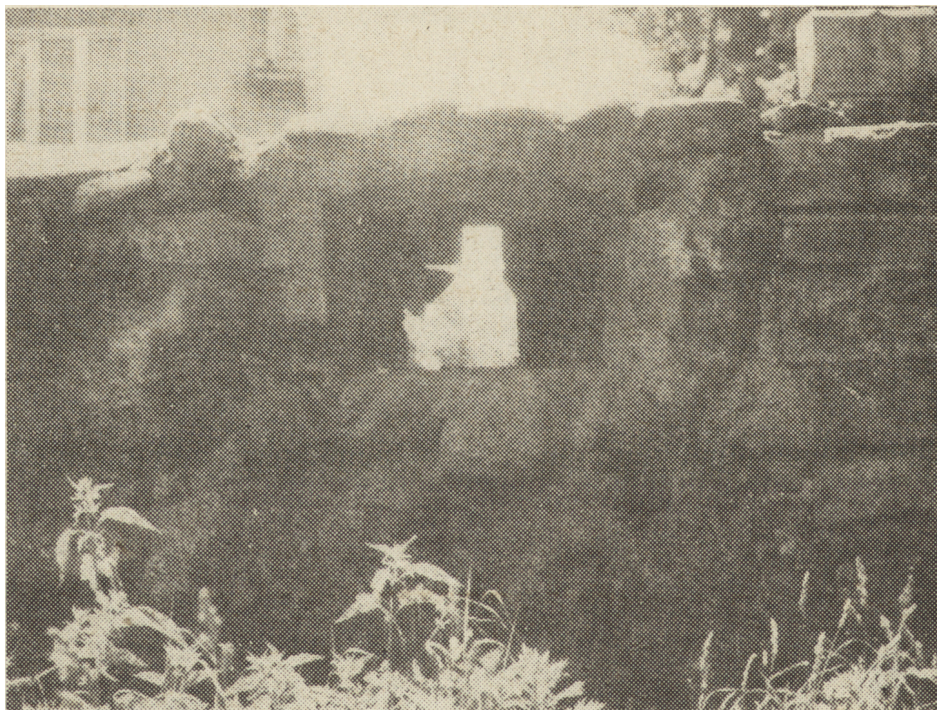
doraźnej wojennej potrzeby czy gwałtownego zagrożenia, jak to ma — zdaje się — miejsce w wypadku niektórych XVII-wiecznych śląskich założeń obronnych przykościelnych.

W Międzyborzu dzieło obronne jest architektonicznie doskonalsze i trudniejsze do realizacji, wymaga bowiem sprawnego warsztatu projektowego i budowniczego, zdolnego założyć niemal regularny ośmiobok wokół istniejącej budowli. Nie jest to zadanie proste, a dowodu na jego złożoność można pośrednio szukać na Śląsku zaodrzańskim, na przykład w Wądrożu Wielkim, w którym nie udało się budowniczemu wymurować regularnego prostokąta⁵¹. Chyba więc ryzyko popełnienia błędu będzie małe, jeśli zwiążemy fundację przykościelnego muru obronnego w Międzyborzu z osobą Rafała Leszczyńskiego, właściciela, jak wskazaliśmy wyżej, wsi w ciągu II połowy XVI w.

4. Wiemy, że w II połowie XVI w. na położonych po tej stronie Odry prawobrzeżnych ziemiach śląskich podejmowano prace modernizacyjne wokół murowanych dzieł obronnych, miejskich i zamkowych. W 1559 r. rozpoczyna się przebudowa generalna książęcego zamku w Oleśnicy⁵²:

⁵¹ Pilch, *op. cit.*, s. 288, plan nr 72.

⁵² Tamże, s. 183.



Ryc. 27. Lutynia. Mur obronny przykościelny, strzelnica kluczowa w kurtynie południowej od wnętrza. Widok od N. Fot. Tadeusz Poklewski

w trakcie jej trwania modernizuje się również mury miejskie⁵³. Zachował się dotąd jeden ze zmodernizowanych wówczas odcinków, składający się z fragmentu prostego muru zewnętrznego z dwukondygnacyjną basteją, wysuniętych przed linię murów średniowiecznych, wyższych i traktowanych jako główna linia obronna. Tych murów modernizacja nie dotknęła. Roboty budowlane przy zamku trwały dość długo, bo przez całe półwiecze⁵⁴, wydaje się natomiast, że inwestycja miejska nie została w całości przeprowadzona w XVI w.; w każdym razie od wschodniej strony miasta nie zachowały się żadne jej ślady, także i po robotach ziemnych, które jej towarzyszyły od strony zachodniej i których rezultaty są do dziś widoczne w terenie.

W Sycowie nie zachowały się do naszych czasów ślady robót modernizacyjnych w XVI w. wokół murów miejskich. Jak się wydaje, cała zachowana substancja zabytkowa murów jest tam jednorodna i pochodzi ze średniowiecza, raczej nawet z XIV niż z XV w. Wiadomo wszakże, że w 1570 r. włość sycowską wraz z miastem z rąk baronowej Elżbiety von Maltzan odkupił baron Georg von Braun. Jakoby pod jego władzą mieszczaństwo sycowskie i — tym samym — miasto postąpiło w dobro-

⁵³ *Tamże*, s. 184—185.

⁵⁴ *Tamże*, s. 183.



Ryc. 28. Źródła. Mur obronny przykościelny, kurtyna zachodnia z bastejami. Widok od NW. Fot. Tadeusz Poklewski

byt. On też został inwestorem przy modernizacji średniowiecznych fortyfikacji miejskich, którą przedsięwziąć miał w 1578 r.⁵⁵

Mamy więc dwa stosunkowo bliskie terytorialnie dla Międzyborza przykłady działań inwestycyjnych, mających na celu wzmocnienie fortyfikacji w ciągu II połowy XVI w. Działalność fortyfikacyjna w Międzyborzu w II połowie XVI w., którą przypisujemy Rafałowi Leszczyńskiemu, nie była zatem odosobniona. Tylko, oczywiście, skala inwestycji jest we wszystkich trzech wypadkach odmienna. Jest to jednak mniej istotne. Ważne tu dla nas jest stwierdzenie istnienia na tym dość szeroko może zakrojonym terytorium księstwa oleśnickiego i włości sycowskiej potrzeby uzupełniania i modernizacji fortyfikacji, i to zarówno miejskich jak i — w wypadku Międzyborza — wiejskich.

Jest to zresztą potrzeba zrozumiała, zważywszy na to, iż w tym właśnie okresie na terenie księstwa oleśnickiego ugruntowuje się protestantyzm, ale jednocześnie rodzi się i kontrreformacja, która na Śląsku, korzystając z poparcia niektórych panujących, już w II połowie XVI w. rujnuje i w pewnej mierze wyludnia kraj. A trzeba jeszcze pamiętać i to,

⁵⁵ Franżkowski, *op. cit.*, cz. 1; także Grabski, *op. cit.*, s. 425; Przytęcki, *op. cit.*, s. 210, 213.



Ryc. 29. Źródła. Mur obronny przykościelny, basteja południowo-zachodnia z zewnątrz. Widok od S. Fot. Tadeusz Poklewski

iz przed protestantami na Śląsku prawobrzeżnym, do Odry, osiadają wspólnoty Braci Czeskich i anabaptystów. Przechodzi więc przez to terytorium lokalna fala sporów i waśni religijnych, często zapewne mało różniąca się od wojny⁵⁶. Łatwo więc zrozumieć zabiegi Rafała Leszczyńskiego, które, jeśli byłby rzeczywiście inwestorem muru w Międzyborzu, podjąłby dla ochrony w jak najlepszy sposób świeżo nabytej wsi śląskiej.

Wydaje się zresztą, iż fakt późniejszej symbiozy dwu gmin wyznaniowych: protestantów i katolików, w jednym kościele, jaki miały miejsce w 1607 r.⁵⁷, zdaje się wskazywać i na to, że w Międzyborzu nie doszło do jakichś bardziej istotnych konfliktów na tle wiary również i w II połowie XVI w. W każdym razie w okresie wojny 30-letniej mur mógł wsi posłużyć, choć wiemy, że niezależnie od jego istnienia załoga we wsi, a od 1639 r. w mieście — zmieniała się i fortyfikacje nie uchroniły miasta od gwałtów, rabunków i pożarów.

⁵⁶ *Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, t. 1, cz. 2, Wrocław—Warszawa—Kra-ków—Gdańsk 1961, s. 394—406.

⁵⁷ *Franzkowski, op. cit.*, s. 433.



Ryc. 30. Źródła. Mur obronny przykościelny, nasada bastei południowo-wschodniej od wnętrza. Widok od NW. Fot. Tadeusz Poklewski

Już wyżej wskazaliśmy na różnice, w naszym rozumieniu — zasadnicze, jakie dzieli mur międzyborski od innych przykościelnych murów obronnych na Śląsku za Odrą⁵⁸. Jest on zdecydowanie staranniejszy pod względem architektonicznym i urbanistycznym, reprezentuje wyższą jakość dzieła architektury. A i pod względem obronnym, na przykład jakości strzelnic i wielkości pola obserwacji i pola ostrzału, zdaje się reprezentować twór wyższego rzędu. Ustępuje jednak, co jest zupełnie zrozumiałe, fortyfikacji oleśnickiej, dziełu o znacznie większej skali, powstałemu przy zaangażowaniu znacznie większych środków i osiagającym do zdecydowanie wyższą jakość, adekwatną do zupełnie innej kategorii potrzeb.

Wydaje się zresztą, że zarówno oczywista najbliższa analogia lokująca się w ziemi sandomierskiej, jak i domniemanie fundatora w osobie Rafała Leszczyńskiego, skłaniają do dostrzegania w fortyfikacji międzyborskiej dzieła polskiego nie zaś śląskiego. Powstałoby zatem owe dzieło w oparciu o zupełnie inne wzory i obyczaje, o inne tradycje. Tych wzorów i tradycji można by może dopatrywać się już w zewnętrznych, dobudowanych w drugim etapie fortyfikowania, murach zamków w Gosławicach i w Borysławicach w woj. konińskim, które to mury zaopatrzone

⁵⁸ Porównaj zestawienie zabytków w przypisie 27.

są w narożnikach w nasadzone z góry małe baszty-basteje⁵⁹. Można się ich doszukiwać również w założeniach obronnych przy nowożytnych zamkach, jak na przykład w Baranowie Sandomierskim⁶⁰.

Wydaje się jednak, iż przykościelne założenie obronne w Międzyborzu należy przede wszystkim traktować jako redukcję typowego szesnastowiecznego założenia obronnego bastejowego do skali i potrzeb obrony i ataku ludzi uzbrojonych lekko, bez dział, walczących przede wszystkim pieszo lub, ewentualnie, z konia i nie wyposażonych w środki oblężnicze pozwalające na atakowanie murów ogniem. Byłaby to zatem obrona przeciw zbrojnym kupom grasantów, przeciw zajazdom, przeciw niespokojnym sąsiadom⁶¹. Sądziłszy, że oba obronne mury przykościelne z II połowy XVI w.: w Płkanowie i Międzyborzu, można rozpatrywać także jako może jedyne zachowane przykłady typowych wiejskich dworskich zewnętrznych obwodów obronnych murowanych. I może tylko wyjątkowo, z jakiejś lokalnej potrzeby, którą dla Międzyborza próbowaliśmy uzasadnić, zastosowano je dla ufortyfikowania kościołów.

Wydaje się, że niezwykle przydatną analogią pod względem formalno-architektonicznym i funkcjonalnym jest ceglany mur obronny otaczający kościół parafialny w Żerkowie w woj. kaliskim; datować go zapewne należy na lata 1600—1610. Jest on ośmioboczny i przepruty licznymi strzelnicami klinowymi w regularnym układzie. Niestety mur ten jest jeszcze niedostatecznie zbadany. Literatura o nim milczy⁶² lub nie dostrzega jego obronności⁶³.

⁵⁹ O Gosławicach: B. Guérquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974, s. 142—143; jednakże przeprowadzone w ostatnich latach, a zakończone w 1982 r. badania Oddziału Łódzkiego PKZ i studiów podyplomowych przy Instytucie Podstaw Rozwoju Architektury Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem dr Marii Brykowskiej dowodzą jasno, że mur zewnętrzny powstał jako rozbudowa pierwotnego założenia i że należy go datować najwcześniej na II połowę XV w., w czym znajduje analogię w zamku w Borysławicach (Guérquin, *op. cit.*, s. 99—100; „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, t. 5, z. 8, Warszawa 1960, s. 2—4). O dacie pierwszej fazy zamku w Gosławicach, przypadającej na czas między 1418 i 1426 r., ostatnio: A. Grzybowski, *Kościół w Gosławicach. Zagadnienie genezy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 16: 1971, s. 274; J. Łojko, *Idea fundacji kościoła w Gosławicach a dyplomacja polska na początku XV wieku*, „Rocznik Koniński”, t. 6: 1978, s. 20—21.

⁶⁰ Maciąga, *op. cit.*, s. 159—172.

⁶¹ Podobne w skali umocnienia, ale drewniano-ziemne z narożnymi drewnianymi basztami czy może raczej bastejami, wznosił w latach 1615—1628 Kacper Denhoff na przygródki przy zamku w Bolesławcu nad Prosną w ziemi wieluńskiej, odległym od Międzyborza o około 50 km (*Lustracje województw wielkopolskich i kujawskich, 1628—1632*, wyd. Z. Guldon, cz. 2, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1969, s. 206—207).

⁶² *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, red. B. Chlebowski, t. 14, Warszawa 1895, s. 780—782.

⁶³ X. M. Łukasiewicz, *Strażnica Ostrów i miasto Żerków*, Poznań 1891; „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, t. 5, zes. 5, Warszawa 1959, s. 21; wspomina

A 16TH CENTURY DEFENSIVE WALL OF THE CHURCH AT MIĘDZYBÓRZ,
PROVINCE OF KALISZ, IN SILESIA

SUMMARY

Archaeological-architectonic investigations at Międzybórz, Kalisz province, conducted by the authors of this paper in 1982, were sponsored by the Conservator of Antiquities for the Province of Kalisz.

The defensive wall encircling the Protestant church at Międzybórz rests on a foundation wall built of 4—5 layers of field-stones joined by a lime-sandy mortar. The foundation wall, sunk to a depth of 0.4 m at the outer face and of 0.7 m at the inner face, is 0.8 m high and 1.15 m wide, the wall resting on it being 0.75 m wide. The overground wall is built of brick and field-stones, with alternate courses of headers and stretchers. Above the cornice is a base, triangular in shape, for the ceramic roof. The height of the wall with the roof would amount to 3.7 m. Three loopholes have been preserved and a further three located: two in the round bastion and one in the wall. The measurements of the loopholes are: outer width 75—85 cm, inner width 65 cm, height of the recess on the outside 65—70 cm, on the inside 60—65 cm, diameter of the hole 28 cm. The girdle of defence can be reconstructed as a slightly elongated rectangular octagon with round bastions in four corners.

The material used in the building of the wall suggests a date as from the 15th to the first half of the 16th century. In this area the earliest date for the mode of construction used in the building of the wall under discussion is the end of the third quarter of the 16th century. The church surrounded by the wall built at the close of the 15th century. It was first used by Roman Catholics and since the middle of the 16th century by Protestants.

Twenty church fortifications have been recorded in Poland, 18 in Silesia, on the left bank of the Oder, 1 in Masovia and 1 in Little Poland. The fortifications in Silesia are linked with the war of the early 17th century. As a matter of fact, in only one instance the fortifications are built on a plan corresponding to an octagon, namely the defensive wall surrounding the church at Ptkanów near Opaków in Tarnobrzeg province, dated to the second half of the 16th century.

The building of the wall at Międzybórz can probably be linked with Rafał Leszczyński and assigned to the second half of the 16th century. In that period Silesia was the scene of religious conflicts and quarrels frequently close to a war. In the light of this, the efforts undertaken by the investor in order to protect a newly bought Silesian village are understandable.



się mur wokół kościoła, z wnękami, ale o strzelnicach ani słowa. W „Katalogu Zabytków...”, *op. cit.*, s. 22—24, nie ma też mowy o dworskim murze obronnym, analogicznym do przykościelnego, zachowanym do dziś we fragmencie.